Dziennik Bałtycki

ROK XIV, NR 1 (4207) Czwartek, 2 stycznia 1958 r. Cena 50 gr

»Grawiplan« podbije wszechświat

Nauka w roku 1958

MOSKWA (PAP). „Sposób przezwyciężania siły grawitacji za pomocą rakiet nie jest jedynym możliwym rozwiązaniem. Myśli się o innym statku powietrznym, który podbije wszechświat — grawiplanie, aparacie nie podlegającym sile ciążenia Ziemi" — oświadczył doktor nauk technicznych prof. H. Stariukowicz.

Mówiąc o pomyśle zbudowania grawiplanu prof. Stariukowicz dodał: „Przewiduję, iż w roku 1958 problem grawitacji zostanie w pewnym stopniu wyjaśniony, zaś rozwiązanie tej zagadki przyrody odda w ręce człowieka siłę, którą trudno z czymkolwiek porównać".

Lew Landau, fizyk — teoretyk o światowej sławie oświadczył, że nowy rok może być rokiem doniosłych odkryć w najważniejszej dziedzinie fizyki współczesnej — **w fizyce cząstek elementarnych,** gdzie wiele zagadnień stanowi jeszcze niewiadoma.

Michał Somow, doktor nauk geograficznych, kierownik radzieckiej ekspedycji antarktycznej, wyraził przekonanie, iż w roku 1958 **polarnicy radzieccy dotrą do tzw. bieguna względnej niedostępności,** gdzie założą stację „Sowietskaja". Spośród założonych na szóstym kontynencie stacji naukowych będzie to placówka najbardziej oddalona od wszystkich punktów wybrzeża Antarktydy i najwyżej na niej położona.

Orędzie noworoczne do narodu radzieckiego

MOSKWA (PAP). Kiedy zegary kremlowskie wybiły północ, przez radio moskiewskie nadane zostało orędzie noworoczne Komitetu Centralnego KPZR, prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR skierowane do narodu radzieckiego.

Zakończył się rok 1957 — głosi m. in. orędzie. — Był to dobry rok i dobrze wspominają go ludzie radzieccy. Naród nasz pod kierownictwem partii komunistycznej osiągnął w tym roku nowe znaczne sukcesy w budownictwie komunizmu.

Ludzie radzieccy są pełni nadziei, że rok 1958 przyniesie nowe sukcesy w dziele pokoju, demokracji i socjalizmu.

Orędzie noworoczne stwierdza następnie, że w Związku Radzieckim istnieją warunki, by z wiarą patrzeć w przyszłość.

Przyjęcie noworoczne na Kremlu

MOSKWA (PAP). W sali Pałacu Kremlowskiego odbyło się 31 grudnia 1957 r. tradycyjne przyjęcie noworoczne.

W czasie przyjęcia N. A. Bułganin i N. S. Chruszczow wznosili toasty za nowe zwycięstwa Związku Radzieckiego, za pokój i przyjaźń między narodami, za złagodzenie napięcia międzynarodowego i pokojowe współistnienie.

Z ostatniej chwili

Jak donoszą z Tel Avivu, prezydent Izraela, Ben Zwi, po przeprowadzeniu rozmów z przedstawicielami izraelskich partii politycznych powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premierowi, Ben Gurionowi.

Prezydent Ben Zwi oświadczył przy tym, że nowy rząd powinien być oparty również na tak szerokiej koalicji jak poprzedni.

Ben Gurion przyjmując powierzoną mu misję wyraził nadzieję, że utworzony przezeń nowy rząd utrzyma się do wyborów, które odbędą się w 1959 roku.

Ze świata

● Premier Holandii Drees oświadczył w orędziu noworocznym, iż Holandia nie nosi się z zamiarem zerwania stosunków dyplomatycznych z Indonezją, ani też nie zamierza wezwać Holendrów do opuszczenia Indonezji.

* * *

● Parlament maltański zatwierdził przez aklamację wniosek premiera Dom Mintoffa, przewidujący zerwanie więzów z Wielką Brytanią w wypadku nierozstrzygnięcia problemu bezrobocia zagrażającego personelowi stoczni maltańskich w związku z ograniczeniami wydatków na obronę w budżecie brytyjskim.

* * *

● Nowy rok we Francji rozpoczął się pod złym znakiem: w oficjalnym biuletynie cen opublikowany został komunikat o wzroście cen na szereg artykułów przemysłowych i spożywczych, jak również o wzroście cen za usługi. W szczególności podniosły się ceny na chleb, wędliny, zapałki, radioaparaty i wiele innych towarów.

* * *

● Rzecznik rządu egipskiego oznajmił, że Egipt nie udzieli obecnemu rządowi jordańskiemu subsydium w wysokości 5 milionów funtów, obiecanego w 1957 roku w tzw. porozumieniu o solidarności arabskiej.

U progu 1958 roku patrzymy z optymizmem w przyszłość naszego kraju

Przemówienie noworoczne I sekretarza KC PZPR W. Gomułki

I znowu wstępujemy w Nowy Rok. Odejdzie od nas w niepowrotną przeszłość rok 1957.

Stając u progu Nowego Roku warto spojrzeć poza siebie, poświęcić słów kilka wydarzeniom roku, który dzisiaj żegnamy. W okresie jego panowania zmieniło się wiele na lepsze w naszym kraju. Trwające jeszcze trudności dnia powszedniego nie powinny nam przesłaniać tej prawdy, widocznej dla każdego, kto patrzy aby widzieć, kto spoza drzew umie dojrzeć las.

Utrwaliła się praworządność, ugruntowane zostały zasady wolnościowe, służące budownictwu socjalistycznemu. Umocniły się więzy łączące partię i władzę ludową z klasą robotniczą i masami pracującymi. Zostały rozszerzone uprawnienia i rozszerzyły się możliwości działania terenowych organów władzy — rad narodowych. Stojące przed nami wybory do rad narodowych, posłanie do nich kandydatów Frontu Jedności Narodu, ludzi uczciwych, gospodarnych i umiejących pracować, oddanych władzy ludowej i mających doświadczenia w pracy społecznej, jeszcze bardziej pogłębi faktyczne ludowładztwo i socjalistyczną demokrację.

W 1957 r. nastąpiła pewna poprawa również w sytuacji gospodarczej, aczkolwiek pozostaje ona wciąż jeszcze trudna. Polepszyło się zaopatrzenie przemysłu w podstawowe surowce. Wzrosły zapasy niezbędne dla należytego działania całej gospodarki narodowej. Wzrosła produkcja.

Jednocześnie był to rok porządkowania szeregu pojęć zawartych w tym programie. Tak np. trzeba było uporządkować pojęcie praworządności socjalistycznej. Znaleźli się bowiem ludzie, którzy praworządność potraktowali jako sprawę dotyczącą tylko władzy państwowej w jej stosunkach z obywatelami. W umysłach takich ludzi praworządność kojarzyła się z zachętą do łamania prawa do kradzieży i innych przestępstw, do przeciwstawiania się władzy państwowej. Takie pojmowanie praworządności musiało być zlikwidowane.

Trzeba było również uporządkować pojęcie demokracji socjalistycznej. Jedni bowiem wkładali w to pojęcie treść anarchistyczną, inni usiłowali użyć socjalistycznej demokracji jako oręża walki z socjalizmem. Sprawy te zostały uporządkowane na IX i X Plenum Komitetu Centralnego partii.

Trzeba, abyśmy wszyscy zdawali sobie w pełni sprawę z tego, że zakres socjalistycznych swobód wolnościowych będzie tym szerszy, im większe będzie w narodzie poczucie dyscypliny społecznej. Bez dyscypli-

● Dalszy ciąg na str. 2

Wywiad z Gomułką w dzienniku radzieckim

MOSKWA (PAP). „Sowietskaja Rossija" z dnia 31 grudnia 1957 r. zamieściła na pierwszej stronie wywiad noworoczny z I sekretarzem KC PZPR Władysławem Gomułką.

Druga »Perła Bałtyku«

Naukowcy Wybrzeża opracowali plan dalszej rozbudowy Jastrzębiej Góry **w piękne wczasowisko nadmorskie.** Powstanie tutaj wiele nowych **domów wczasowych,** dom turysty, hotel i motel. Niezależnie od tego, dla zakładów i instytucji, głównie ze Śląska przewidziano wytyczenie ponad 300 parcel na wybudowanie **własnych domów wypoczynkowych.** Powstaną także nowe ulice i urządzenia kanalizacyjne, ośrodki zdrowia i punkty usługowe. Uruchomi się istniejącą windę, zbudowaną przed wojną, a dotychczas nieużywaną, która wywozić będzie ludzi z plaży na wysoki 35 m brzeg, na którym położona jest Jastrzębia Góra.

Odważna sarenka nie boi się myśliwego

»Mała Europa« zaniepokojona projektem Rapackiego

Komentarz „Die Welt"

BERLIN (PAP). — **„Die Welt"** zamieszcza komentarz pt.: „Czy to przypadek". Autor stwierdza na wstępie, że wielu czołowych polityków Zachodu, m. in. kanadyjski premier i minister spraw zagranicznych, szefowie rządów Norwegii i Danii, ostatnio zaś także brytyjski minister spraw zagranicznych, opowiadali się **za poważnym rozpatrzeniem planu Rapackiego.** Inni zaś czołowi politycy — kontynuuje autor — negowali fakt że plan ten zasługuje na zbadanie i nazywali go nawet „niebezpiecznym". Do przeciwników planu Rapackiego należy Adenauer, Brentano, Spaak oraz Gaillard.

„Die Welt" pisze w związku z tym, że „w chórze przeciwników planu głównymi tenorami są czołowi przedstawiciele **„małej Europy"** (NRF, Francja, Włochy, państwa Beneluxu), którzy chcą utworzyć wspólny rynek i europejską wspólnotę atomową.

Nie jest chyba przypadkiem — pisze „Die Welt", że przedstawiciele małej Europy patrzą na plan Rapackiego ze szczególną troską. Przewiduje on bowiem, że bezatomowa strefa w środkowej Europie objęłaby tak że NRF. Fakt ten napawa ich niepokojem. Przedstawiciele małej Europy sądzą bowiem, że objęcie strefą bezatomową Niemieckiej Republiki Federalnej mogłoby przeszkodzić wspólnocie sześciu państw, a nawet wspólnotę tę rozsadzić.

Śledztwo w sprawie nadużyć w PLO

Według otrzymanych przez PAP informacji, prokuratura wojewódzka w Gdańsku prowadzi w tej sprawie śledztwo pod nadzorem generalnej prokuratury. Dotychczasowe wyniki śledztwa wykazały m. in. że niektórzy wyżsi urzędnicy PLO dokonywali za granicą zakupów artykułów, służących do wyposażenia statków po cenach wyższych, niż rynkowe oraz — wbrew obowiązującym przepisom — angażowali do pracy na statkach osoby, nie posiadające uprawnień marynarskich. Tym samym umożliwiali oni tym osobom — ze szkodą dla interesu publicznego — otrzymywanie dodatku dewizowego, marynarzom zaś z tzw. rezerwy marynarskiej utrudniali otrzymywanie pracy na statkach.

Sukces konferencji »czarnego lądu«

KAIR (PAP). W pierwszym dniu nowego roku skończyła się uroczystym posiedzeniem konferencja solidarności narodów Azji i Afryki. Jej polityczne konsekwencje ukażą się w pełni dopiero w przyszłych miesiącach, kiedy tak ważne rezolucje, jak np. dotycząca zorganizowania w krajach afro - azjatyckich komitetów pomocy walczącemu Algerowi, zaczną być wprowadzane w życie. Niemniej jednak już teraz widać, że konferencja mimo usiłowań niektórych mocarstw jej storpedowania lub przypięcia fałszywej etykiety osiągnęła pełny sukces.

Fakt, że chyba po raz pierwszy czarny ląd był tak szeroko reprezentowany na forum międzynarodowym — przy czym szczególne znaczenie miał udział **przedstawicieli kolonii** — pozwolił na sformułowanie w trakcie dyskusji pewnych ważnych prawd, że np. ewolucja gospodarcza krajów zależnych jest warunkiem uzyskania przez nie niepodległości. Stąd wniosek, że należy **skoncentrować wysiłki na walce wyzwoleńczej.**

Jednomyślność uchwał stanowi też jedną z ważniejszych cech konferencji.

Sylwester u stoczniowców

Przyjemnie było na balu sylwestrowym w Stoczni Gdańskiej

Pod znakiem walki o pokój

Noworoczne wypowiedzi zagranicznych mężów stanu

BELGRAD (PAP). Prezydent FLRJ **BROZ-TITO** omówił na wstępie sytuację międzynarodową i stanowisko Jugosławii wobec różnych aktualnych problemów polityki wewnętrznej, oświadczając m. in., że trwałe, konstruktywne współistnienie bloków nie jest rzeczą możliwą, jak to sądzą niektórzy. Nie byłoby to żadne współistnienie lecz pewien rodzaj rozejmu, z którego mogłyby się wyłonić rozmaite niebezpieczeństwa nowego konfliktu. Współistnienie musi zająć miejsce bloków, gdyż podział świata na bloki jest sprzeczny z ideą współistnienia.

Moim zdaniem — oświadczył dalej Tito — nadszedł już czas dla o wiele szerszego niż dotychczas spotkania na najwyższym szczeblu, w którym reprezentowane byłyby kraje zarówno wielkie jak małe.

* * *

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej **WILHELM PIECK** podkreśla, że w 1957 roku stworzone zostały sprzyjające warunki, aby nadchodzący rok stał się rokiem pokoju. Do warunków tych zaliczyć należy propozycje Związku Radzieckiego, zmierzające do osłabienia napięcia sytuacji międzynarodowej, rozbrojenia i osiągnięcia wzajemnego zrozumienia, plan utworzenia w Europie strefy wolnej od broni atomowej, propozycję w sprawie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w strefie Morza Bałtyckiego oraz inne fakty sprzyjające utrwaleniu pokoju.

* * *

LONDYN (PAP). Przywódca opozycji labourzystowskiej **HUGH GAITSKELL** oświadczył, że sytuacja międzynarodowa nie daje podstaw do optymizmu i że „konserwatywny rząd brytyjski ponosi niemałą część winy" za ten stan rzeczy.

„Zgubna polityka sueska — powiedział Gaitskell — nie tylko dała niebezpieczny przykład zbrojnej agresji, lecz równocześnie rozwiała za jednym zamachem nadzieje pozostałych krajów świata, że Wielka Brytania będzie zawsze popierać Kartę i ideały Narodów Zjednoczonych. A przecież większość ludzi, którzy przygotowali to szaleństwo, nadal kieruje naszą polityką zagraniczną". Nic też dziwnego — podkreśla Gaitskell — że wpływy Wielkiej Brytanii w polityce światowej tak bardzo zmalały.

3 x „A"
1 x „D"
1 x „I"
1 x „J"
2 x „K"
1 x „L"
2 x „M"
1 x „N"
1 x „P"
1 x „S"
1 x „V"
a w sumie
przyjemna „łamigłówka"
którą 4 i 5 stycznia
rozwiążą
czytelnicy
»Dziennika«

Zamiast 60 funtów armatorzy wydają obecnie 2 tys. złotych

Przed miesiącem „Arka" otworzyła w Gdyni **stację prób, badań i atestowania sprzętu okrętowego.** Ta niesłychanie potrzebna placówka powstała w przedsiębiorstwie w ramach działalności ubocznej.

Stacja bada, naprawia i atestuje m. in. **pneumatyczne tratwy ratunkowe importowane z Anglii i produkowane w kraju** oraz logi i kompasy pod nadzorem PRS-u. Ponadto prowadzi badania i atestuje inny sprzęt rybacki. Na użytek przedsiębiorstwa dokonuje odbioru technicznego sieci i materiałów sieciowych oraz wszelkiego rodzaju lin, bloków i szakli.

Niewątpliwie, najważniejszą czynnością stacji jest atestowanie tratew ratunkowych. Dotychczas robili to dla nas Anglicy, którzy pobierali ok. 60 funtów szt. od przeatestowania każdej sztuki. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że rokrocznie (pomijając marynarkę handlową) na potrzeby rybołówstwa trzeba będzie przeatestować ok. 500 tratew ratunkowych, placówka „Arki" pozwoli zaoszczędzić rocznie resortowi żeglugi kilkadziesiąt tysięcy cennych funtów szterlingów.

W ciągu miesiąca stacja „Arki" przeatestowała ponad 20 tratew dla **„Odry"** i **„Dalmoru"**, pobierając za tę czynność tylko po 2 tys. zł od sztuki. Obecnie ma już dalsze oferty z **PRO, PLO, „Szkunera"** i **„Gryfu"** ze Szczecina. Stacja weszła już również w porozumienie z polskim producentem tratew — Zakładami Przemysłu Gumowego w Grudziądzu, dla których będzie wystawiała atesty na nowe tratwy.

(wś)

GUM-owcy podsumowali roczne osiągnięcia

Ubiegła sobota była dniem niezwykle miłych przeżyć dla wielu pracowników **Gdańskiego Urzędu Morskiego.** Mianowicie — odbyło się tu uroczyste podsumowanie dorobku minionego roku i z tej okazji posypały się jak z rogu obfitości **pochwały, premie i awanse.** GUM-owcy zasłużyli na nie sumiennie. Oto już 23 grudnia zameldowali oni ministrowi żeglugi o wykonaniu i przekroczeniu planu na rok 1957.

Za dobrze spełniony obowiązek **ponad 200 pracowników otrzymało premie pieniężne o łącznej sumie 159 tys. złotych. Najniższa z tych premii wynosiła 400 złotych.**

Z satysfakcją przyjęli zebrani skierowane na ręce dyr. Wallasa pismo, w którym **Dowództwo Marynarki Wojennej wyraża ekipie ratowniczej GUM serdeczne podziękowania za ofiarny trud podczas ratowania załogi okrętu, który doznał awarii w listopadowym sztormie.**

Przyjemna ta uroczystość zakończyła się wspólną lampką wina. GUM-owcy dowiedli, że potrafią nie tylko wydajnie pracować, ale i ochoczo się bawić, gdy jest ku temu okazja. Wśród okolicznościowych toastów miło nam było słyszeć także **życzenia dla „Dziennika Bałtyckiego".** Dziękując, ze swej strony życzymy załodze Gdańskiego Urzędu Morskiego nowych sukcesów w nadchodzącym roku 1958.

(elte)

Przemówienie noworoczne Władysława Gomułki

● Dokończenie ze str. 1

ny nie ma bowiem wolności i demokracji.

Czy w roku, który nas opuścił, mieliśmy przejawy braku dyscypliny społecznej?

Mieliśmy. I wciąż jeszcze mamy ich niemało.

Rzućmy okiem np. na naszą gospodarkę narodową. Cieszymy się wszyscy z osiągnięć, jakie w tej dziedzinie dał nam rok 1957. Plany produkcji zostały przekroczone, wzrosły pokaźnie średnie zarobki. Ale bądźmy szczerzy, powiedzmy sobie prawdę. Plan produkcji na rok 1957 był ustalony zbyt nisko, a globalna suma wzrostu wypłat wysoko przekroczyła sumę wartości wzrostu produkcji. Wskutek tego byliśmy zmuszeni importować na kredyt znaczne ilości surowców i towarów konsumpcyjnych.

Kredytowy import mógł być poważnie zmniejszony, gdyby we wszystkich zakładach pracy panowało powszechne poczucie dyscypliny pracy, które wypływa z poczucia dyscypliny społecznej.

Słuszna i sprawiedliwa krytyka jest nie tylko dopuszczalna lecz i pożądana. Skorzystałem więc z tego prawa przysługującego wszystkim obywatelom. Jednak ta krytyka występujących tu i ówdzie przejawów braku dyscypliny społecznej nie byłaby ani słuszna, ani sprawiedliwa, gdyby nie podkreślić jednocześnie, że klasa robotnicza jako całość oraz olbrzymia większość narodu dała liczne dowody politycznej świadomości i dyscypliny społecznej.

Wchodzimy w Nowy Rok, który obejmuje swoje panowanie. Wiążemy z nim nadzieje dalszej poprawy bytu, usunięcia wielu niedostatków naszego życia. Nadzieje te mogą się stać realną rzeczywistością tylko wówczas, kiedy towarzyszyć im będzie twarda wola i ofiarna praca milionów ludzi.

Są realne możliwości dalszej poprawy bytu ludzi pracy. W naszej gospodarce narodowej tkwią bowiem wielkie, nie wykorzystane dotychczas rezerwy. Wiele zakładów pracy nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości produkcyjnych, mimo, że posiada ku temu niezbędne warunki. W wielu zakładach istnieją poważne nadmiary siły roboczej. Szeroko jeszcze występuje zjawisko marnotrawstwa surowców i materiałów. Wszystko to hamuje wzrost produkcji, podraża jej koszty, zmniejsza wydajność pracy. Te hamulce i przeszkody mogą zniknąć, można je usunąć. Trzeba tylko chcieć.

Stając u progu 1958 roku, patrzymy w przyszłość naszego kraju z optymizmem. Polska, mimo wszelkie trudności, idzie naprzód wraz z wielką światową rodziną krajów socjalistycznych. Rok dobiegający końca był świadkiem wzmocnienia się międzynarodowej pozycji i znaczenia naszego kraju. Umocniły się braterskie więzi łączące nasz kraj ze wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej na podstawie równych praw i poszanowania suwerenności. Nabrały jeszcze większej siły sojusz i przyjaźń łączące Polskę z pierwszym, najpotężniejszym krajem socjalistycznym — Związkiem Radzieckim.

Najbardziej znamiennym pod każdym względem wydarzeniem 1957 roku były sputniki. Ten rok pod tym imieniem wejdzie do historii. Wyrzucenie przez człowieka sztucznych satelitów ziemi dowodzi, że przed ludzkością otwierają się niezmierzone wprost perspektywy rozwoju.

Perspektywy te zaciemnia jednak skomplikowana i najeżona niebezpieczeństwami sytuacja międzynarodowa. Niebezpieczeństwo wojny, zwiększane nowym wyścigiem zbrojeń, wciąż jeszcze wisi nad światem. Z drugiej strony idea pokojowego współistnienia, likwidacji bloków militarnych, zakończenia wyścigu zbrojeń i jedynie pokojowego współzawodnictwa między socjalizmem, a kapitalizmem — zatacza coraz szersze kręgi. Nurtuje narody całego bez wyjątku świata i dociera nawet do niektórych kół rządzących w krajach kapitalistycznych. Dlatego wierzę, że uda się skierować świat w orbitę pokojowego rozwoju, jak nawołuje apel pokoju 64 partii komunistycznych i robotniczych. Naród polski pragnie gorąco z głębi przeżytych cierpień zwycięstwa idei pokoju. Temu pragnieniu państwo nasze dało konkretny wyraz, wysuwając plan utworzenia strefy bezatomowej, która objęłaby obydwa państwa niemieckie, Polskę i Czechosłowację. Temu pragnieniu daliśmy i dajemy wyraz, dążąc konsekwentnie do poprawy stosunków i rozszerzenia wszechstronnej współpracy ze wszystkimi państwami świata, bez względu na różnice ustrojowe.

Obywatele! W imieniu Komitetu Centralnego i w imieniu własnym składam wam serdeczne życzenia noworoczne. Życzę wam szczęścia i pomyślności w waszym życiu. W tym życzeniu zawiera się wszystko. A szczęście i pomyślność każdego z nas zależą przede wszystkim od utrzymania pokoju w świecie, od rezultatów naszej własnej pracy, od rozwoju i siły naszej Rzeczypospolitej Ludowej.

Obywatele! Rodacy! Życzę wam szczęśliwego Nowego Roku!

Obchód Nowego Roku na wyspie Bali w Indonezji

W sprawie estetyki ubiorów

Dekret noworoczny

NIE ulega wątpliwości, że nie jesteśmy krajem o wysokim poziomie estetyki stroju.

Przede wszystkim kto nas ubiera? W okresie powojennym zbudowaliśmy kilka fabryk konfekcyjnych z Warszawskimi Zakładami Przemysłu Odzieżowego — jak się to mówi — „na czele". **Mamy więc bazę rodzimego przemysłu konfekcyjnego. Przemysłu, zdolnego produkować masowo, a więc tanio, odzież wszelkiego typu. Przemysłu — zdolnego, dzięki koncentracji produkcji i rozwoju komórek badawczych, dokonać prawdziwego przełomu w dziedzinie ubioru.**

Aby jednak nie zatracić proporcji zapamiętajmy, że nawet obecnie państwowy przemysł konfekcyjny daje na rynek zaledwie 30 — 40 proc. artykułów konfekcyjnych. Reszta pochodzi ze źródeł spółdzielczych, pseudospółdzielczych, chałupniczo-nakładczych itp., zalewających kraj niejednokrotnie straszliwą tandetą.

Nasz przemysł konfekcyjny jest młody i niezbyt silny. **Ponadto w pośpiechu rozbudowy zaaplikowano mu sporą porcję niedociągnięć i przerostów administracyjnych.** Jako przemysł wkraczający dopiero na rynek konfekcyjny wypracowuje on dopiero tak podstawowy, a skomplikowany problem, jak układ przeciętnych rozmiarów, co wymaga z kolei długotrwałych badań antropometrycznych. Tyle na usprawiedliwienie. Reszta — mimo życzliwo - pedagogicznej tonacji, jaką pragniemy tu utrzymać — będzie już swoistym aktem oskarżenia.

ZILUSTRUJEMY jeszcze dla pełnego rozeznania dwie kwestie — sprawę odbiorców i dostawców przemysłu konfekcyjnego. Odbiorcy, ludność miast, miasteczek i wsi w swej masie nie stawiają wysokich wymagań w dziedzinie ubiorów. **Wynika to m. in. z naszego zacofania kulturalnego,** z niedorozwoju ekonomicznego, z głęboko zakorzenionego tradycjonalizmu. Brak nacisku na przemysł konfekcyjny ze strony odbiorców sprzyja oczywiście atmosferze jego zastoju.

Kiedy w ostatnich czasach dokonano pewnych wyłomów, produkując tzw. „krótkie serie", a więc nowoczesną, tanią, estetyczną odzież, okazało się, że przedstawiciele handlu państwowego, zwłaszcza z małych miasteczek, boją się tych nowości. Natomiast spryciarze, znający rynek konfekcyjny, nader szybko wyłapują takie partie towarów i pod zmienionymi znakami firmowymi kierują je na wiadome targowiska konfekcyjne. Wyprodukować więc coś sensownego w dziedzinie konfekcji, to jeszcze nie wszystko, trzeba umieć powiązać w handlu odpowiednie kręgi odbiorców z odpowiednim asortymentem i dopiero potem stopniowo popularyzować nowoczesne formy konfekcji.

Ładnie uszyć można nawet z taniego materiału. Ale tani materiał musi być odpowiednio dostosowany, aby mógł rywalizować z drogim. Np. bawełniana gabardina, która z powodzeniem konkuruje z wełnianą, choć jest dziesięciokrotnie tańsza, musi być jednak odpowiednio tkana, apreturowana, musi posiadać piękny odcień itp. Tego wszystkiego nasz przemysł tekstylny dopiero się uczy. **Na ogół materiały dobre czy złe gatunkowo, dostarczane bywają w okropnych kolorach oraz deseniach i są technicznie źle „uzbrojone".**

CZY to wszystko razem wziąwszy usprawiedliwia nasz przemysł konfekcyjny? To prawda, że żegluje on po prawdziwym morzu trudności, ale mimo wszystko jest on w stanie dokonać znacznie więcej, niż zdziałał dotychczas.

Przemysł konfekcyjny dopiero w ostatnich latach rozbudował **własne komórki wzornictwa** i zaczął przemyśliwać nad nowymi, estetycznymi formami ubiorów. Ukazują się już czasem na rynku udane partie, ale jest tego stosunkowo o wiele za mało. Jeśli wypracowany zostaje jakiś — oczywiście korzystny — model, należy szyć podług niego nawet z kiepskich materiałów, skoro koszt modelu, „rozrzucony" na całość produkcji, prawie w ogóle jej nie podraża. Tymczasem komórki wzornictwa przemysłu konfekcyjnego przejawiają na ogół bierność. Znajdując dostateczną ilość argumentów usprawiedliwiających, rezygnują z aktywnej postawy wobec przemysłu konfekcyjnego — jakkolwiek funkcją ich jest właśnie aktywizować ten przemysł.

Wreszcie — problem kierunku rozwoju mody. Przeważnie wzorujemy się jeszcze na osiągnięciach mody zachodnio-europejskiej, **która posiada tradycję smaku, estetyki w równym stopniu jak i tradycje snobizmu oraz ekstrawagancji. Jeśli już brać przykład z zewnątrz, to raczej z konfekcji amerykańskiej, która najdalej rozwinęła wymagania funkcjonalności ubioru, praktyczności i zarazem smaku — odpowiednio do gustów przeciętnego Amerykanina, człowieka ruchliwego i towarzyskiego.** Nie brak i tam różnych wypaczeń, ale w zasadzie tzw. „wdzianka" czy kurtki amerykańskie itp. są jak dotychczas najlepiej przystosowane do ochrony ciała, funkcji ruchu, do pracy i zarazem do wymagań estetyki.

ALE my pragniemy czegoś więcej. **Chcemy stopniowo zbudować własną modę na miarę gustów i potrzeb społeczeństwa socjalistycznego. Chcemy wyrzucić z ubiorów wszystko to, co zatraca o pretensjonalność, snobizm, manierę i bezużyteczny tradycjonalizm, a pozostawić i rozwinąć w pełni funkcjonalizm ubioru — skojarzony z dobrym smakiem.**

Życzymy sobie, aby w pewnym sensownym okresie Polska stała się ośrodkiem socjalistycznego kroju i mody, ośrodkiem zainteresowań wszystkich krajów w tej właśnie dziedzinie.

Dlatego też na mocy **DEKRETU** wydanego w jakimś tam **DEPARTAMENCIE ROZSĄDKU,** dekretu pozbawionego wszelkiego przymusu administracyjnego, polecamy poczynając od Nowego Roku: **komórkom wzornictwa naszego przemysłu konfekcyjnego, całemu przemysłowi konfekcyjnemu, podjąć wytrwałą walkę o tanią, masową produkcję najbardziej postępowych form ubiorów.** Naszym instytutom wzornictwa przemysłowego zalecamy uzbroić przemysł konfekcyjny w modele, **doprowadzające do perfekcji praktyczność stroju i jego estetyki.** Naszemu handlowi konfekcyjnemu — **podjąć walkę o przełamanie staroświeckich gustów wśród zacofanych kręgów odbiorców. Zobowiązujemy nas wszystkich do wyrabiania w sobie poczucia estetyki w zakresie kroju, barw i deseni, do bojkotowania straszliwej staroświeczczyzny, jak i wszelkiego snobizmu w naszych ubiorach.**

Jeśli postanowienia tego „dekretu" zostaną w jakimś stopniu zrealizowane, to **już w niedługim czasie będziemy mogli zaopatrywać się bez trudu w tanie i estetyczne ubiory.**

Wit Gawrak

Quo vadis NRF?

DZIAŁO się to w Offenburgu w Niemczech zachodnich w kwietniu 1957 roku. Kupiec **Kurt Lieser** siedział nad kuflem piwa w gospodzie „Zaehringer Hof". Po chwili przysiadł się do jego stolika **Ludwik Zind,** nauczyciel biologii w miejscowym gimnazjum, a potem jeszcze dwóch studentów. Wywiązała się rozmowa na tematy polityczne, w której nauczyciel Zind oświadczył, **że jego zdaniem postępowanie Hitlera było całkowicie słuszne, i że „zagazowano jeszcze za mało Żydów".** Dalej rozmowa potoczyła się jak następuje:

Lieser — Chciałbym pana poinformować, że w Trzeciej Rzeszy siedziałem w obozie koncentracyjnym jako pół-Żyd.

Zind: — Co? To i pana zapomniano zagazować?

Lieser: — A więc, gdyby pan mógł, i dziś jeszcze odesłał by mnie pan do obozu koncentracyjnego?

Zind: — Tak jest. I powiem panu, że ja pana jeszcze wykończę!

Lieser: — I moją żonę zagazowałby pan również?

Zind: — Tak, i to uczyniłbym.

Lieser: — Ja mam dwoje dzieci...

Zind: — Dzieci mogą ostatecznie pozostać przy życiu. Notabene jestem dumny z tego, że w czasie wojny razem z moimi ludźmi złamałem łopatą kark setkom Żydów.

Obaj studenci z trudem powstrzymali Liesera od zareagowania czynnie. Zind zaś zakończył rozmowę słowami: „Izrael powinien być wytępiony i będzie wytępiony!".

Lieser sporządził protokół tej rozmowy i przesłał do **Najwyższej Rady Izraelskiej w Badenii,** która z kolei skierowała jego pismo do **Ministerstwa Wyznań Religijnych.** Zarówno Rada jak i Lieser oczekiwali, że nauczyciel zostanie niezwłocznie zawieszony w czynnościach. Nic się jednak nie stało.

Dopiero po 6 tygodniach dyrektor Walzer, kierownik gimnazjum, zawezwał Liesera na rozmowę z Zindem. Zind nie zamierzał jednak ani się usprawiedliwić, ani wycofać. W całej rozciągłości potwierdził przebieg rozmowy, podany przez Liesera, **„prostując"** tylko, że złamał kark nie setkom **„Żydów"**, a setkom **„Rosjan"**. Sprostowanie to oczywiście nie ułagodziło Liesera, tym bardziej, że i po tej rozmowie ani dyrektor ani kurator nie uznali za stosowne zawiesić Zinda w czynnościach czy wszcząć przeciw niemu dochodzenie karne.

Za poradą adwokata Lieser złożył więc formalną skargę w kuratorium we Freiburgu na ręce przewodniczącego Nuniera. 18 września otrzymał w odpowiedzi list:

„Szanowny panie! Zawiadamiamy pana, że Ministerstwo Wyznań Religijnych w dniu 7 września 1957 roku zarządziło wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego przeciw panu Zindowi. O wynikach dochodzenia nic jeszcze powiedzieć nie możemy. Nunier".

Nie zasługujący widocznie nawet na słowa „z poważaniem" Lieser wciąż jeszcze nie może zrozumieć, dlaczego dopiero po upływie blisko pół roku zdecydowano się na wszczęcie dochodzenia dyscyplinarnego przeciw Zindowi i dlaczego po upływie dalszych miesięcy nie ma dotąd żadnej decyzji w tej sprawie. W międzyczasie otrzymał jednak wyjaśnienie wydziału prawnego Ministerstwa Wyznań Religijnych, że **„sprawa Zinda jest wprawdzie niemiła, istotnie bardzo niemiła i poważna"**, ale **„zawieszenia nauczycieli w czynnościach przed zakończeniem dochodzenia dyscyplinarnego zdarzają się tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach, jeżeli istnieje naprawdę stałe niebezpieczeństwo dla dzieci".**

Zachodnio-niemiecki tygodnik **„Der Spiegel"**, który podaje tę wiadomość, nie zaopatruje jej ani słowem komentarza. Można to jednak zrozumieć: jaki bowiem komentarz dać do sprawy, świadczącej nie tylko o tolerowaniu, ale nawet o cichym popieraniu hitlerowców, których zdziczenia nic nie było w stanie zmienić? **I jaką zbrodnię musi w NRF popełnić nauczyciel, aby stanowić „niebezpieczeństwo" dla powierzonych sobie dzieci, skoro dyskwalifikacją nie jest nawet masowe morderstwo?**

(rt)

„Krystyna" utonęła

Spacerowy statek żeglugi przybrzeżnej „Krystyna" w lecie br. został wycofany z żeglugi, gdyż wymagał remontu. Załoga odholowała „Krystynę" na nabrzeże Drab gdzie została starannie zacumowana.

Ubiegłej nocy „Krystyna" zniknęła. Okazało się, że nieodwiedzana od kilku miesięcy przez pracowników żeglugi przybrzeżnej brała wodę jakimś przeciekiem. Gdy ciężar wody przewyższył jej wyporność... poszła sobie na dno. Wachtowy z niedaleko stojącej „Diany" odholowanej na przezimowanie usłyszał już tylko trzask pękających cum, którymi „Krystyna" była przywiązana do nabrzeża. Obecnie nad powierzchnią wody sterczy tylko jej komin.

Wszystkim Przyjaciołom, którzy nadesłali nam

życzenia noworoczne

serdecznie dziękuje

REDAKCJA

Redakcja i Administracja Gdańsk, Targ Drzewny 3-7

Centrala 350-41
Sekretariat Redakcji 335-60
Dział Miejski 345-17
Dział Gosp.-Morski 353-28
Dział Teren.-Rolny 318-97
Śmiało i Szczerze oraz inne działy — łączy centrala
Dyr. wydawnictwa 310-76
Biuro Ogłoszeń 335-80
Dział finansowy — łączy centrala.

Oddział w Gdyni: ul. Świętojańska 9 27-50
Oddział w Elblągu: ul. Ratuszowa 10 20-95

Pismo redaguje kolegium w składzie: Z. Giedrojć (sekretarz redakcji), W. Hyra (red. naczelny), A. Męciewski, W. Mężnicki, Wł. Mroczkowski (z-ca red. naczelnego), M. Podgórczny.

CZYTELNIK

Nakładem Wydawnictwa Prasowego „Dziennik Bałtycki" RSW „Prasa" w Gdańsku.

Prenumeratę miesięczną „Dz. Bałtyckiego" (cena 12,50 zł) przyjmują bez ograniczeń listonosze i wszystkie placówki pocztowe oraz placówki „Ruchu". Prenumerata za granicą wynosi kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105 zł, rocznie 210 zł. Zamówienia i wpłaty przyjmuje P. K. W. Z. „Ruch" — Warszawa, ul. Wilcza 46. Nr konta PKO 1-6-100024.

Skład i druk: Gdańskie Zakł. Graficzne w Gdańsku

Zam. 1. — S-6.

W Klubie Miłośników Muzyki

Nie wszyscy mieszkańcy trójmiasta wiedzą, że w Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego w Gdańsku przy ul. Heweliusza (tuż za Hotelem „Orbis") mieści się Klub Miłośników Muzyki. W specjalnie urządzonej, estetycznej i wygodnej salce każdego dnia powszedniego o godz. 17 można wysłuchać najpiękniejszej muzyki w najlepszym wykonaniu czołowych artystów świata. Oczywiście, mówimy tu o muzyce z płyt najlepszej produkcji światowej, odtwarzanej przez specjalny system głośników, oddających niezwykle wiernie najdrobniejszy dźwięk. Szczegóły i program koncertów — na afiszach.

Fot. Wł. Nieżywiński

»Jantar« zainwestował w budownictwo mieszkaniowe 5 mln złotych

Gdańska gra liczbowa „Jantar" ma już poza sobą 7 miesięcy działalności i 31 rozegranych zakładów. Okres ten wydaje się wystarczającym do zrobienia pobieżnego bilansu. Oczywiście, nas interesują wyłącznie aspekty jej społecznej pożyteczności. W związku z tym zwróciliśmy się do Wojewódzkiego Komitetu Indywidualnego Budownictwa Mieszkaniowego z prośbą o dane dotyczące wykorzystania dochodów z „Jantara".

DOTYCHCZASOWE wpływy z przeprowadzenia 31 zakładów przekraczają sumę 10 milionów złotych. Jest to dochód netto po odliczeniu kosztów administracyjnych, przekraczających 500 tys. zł i podatku obrotowego, jaki „Jantar" wpłacił MRN w Gdańsku w wysokości 1.364 tys. zł. Przed zamknięciem roku bilansowego komitet rozdysponował dotąd połowę dochodów z „Jantara" i to wyłącznie na budownictwo mieszkaniowe.

Przeznaczono dotychczas **2 miliony 175 tys. zł na rozpoczętą budowę własnego osiedla mieszkaniowego „Jantar" położonego między Wrzeszczem a Oliwą.** Osiedle będzie się ogółem składało z 91 domków jednorodzinnych, bliźniaczych i szeregowych. Dopiero po ukończeniu budowy osiedle zostanie odsprzedane po cenie kosztów własnych indywidualnym nabywcom, a pieniądze powrócą do kasy „Jantara". Inicjatywa ta niesłychanie ułatwia i przyspiesza budowę domków jednorodzinnych, ponieważ wyelimiuje trudności materiałowe i kredytowe, na które natrafiają indywidualni budowniczowie.

Nie na tym oczywiście koniec. Pomoc „Jantara" jest najistotniejsza w finansowaniu zbrojeń terenów budowlanych w sieć urządzeń socjalnych. Pomoc tę udziela „Jantar" nieodpłatnie radom miejskim. Np. dotychczas przeznaczono 440 tys. zł na zapoczątkowanie zbrojenia terenów osiedla „Jantar" w sieć wodociągowo-kanalizacyjną, gazową, świetlną i komunikacyjną. Budową osiedla „Jantar", położonego na wzgórzach, pociąga za sobą wybudowanie dodatkowego nowego źródła wody, które będzie kosztowało 700 tys. zł. Dotąd w budowę studni głębinowej zainwestowano 350 tys. zł.

Całkowite koszta budowy nowego osiedla domków jednorodzinnych wraz z uzbrojeniem terenów wyniesie ponad 15 milionów złotych. Pierwsi lokatorzy mają się już wprowadzić do ukończonych domków „Jantaru" najprawdopodobniej w lecie 1958 roku.

OGÓŁEM „Jantar" na sfinansowanie budownictwa przyzakładowego i indywidualnego, a ściślej na uzbrojenie jego terenów w województwie gdańskim wyasygnował bezzwrotnie 805 tysięcy złotych. Z tej sumy otrzymały: osiedle mieszkaniowe im. Mickiewicza w Starogardzie — 300 tys. zł, osiedle Śmiechowo w Wejherowie — 250 tys. zł. Zarząd Gazowni Okręgu Gdańskiego — 205 tys. zł, Miejskie Przedsiębiorstwo Wod. i Kanalizacji w Gdańsku na sfinansowanie budowy kanału wodociągowego w Oliwie — 100 tys. zł, Gdańska Stocznia Remontowa — 200 tys. zł. Stocznia Północna w Gdańsku — 250 tys. zł. Zarząd Portów Gdańskich — 200 tys. zł, zakłady im. Świerczewskiego w Elblągu — 150 tys. zł. Morska Centrala Zaopatrzenia w Gdyni — 200 tys. zł. Ponadto prezydia MRN w Gdyni i Pruszczu na zrobienie dokumentacji osiedli — 71 i 59 tys. zł.

Ogółem podania rozmaitych instytucji zalegające biurka komisji „Jantara" w sprawie przyznania bezzwrotnej dotacji na zbrojenia terenów i poparcia budownictwa przyzakładowego opiewają na sumę 20 milionów złotych, w tym sam Gdańsk chce otrzymać 14 milionów złotych. Oczywiście prośby te mogą być załatwione sukcesywnie na przestrzeni kilku najbliższych lat. Jak widzimy przeznaczenie pozostałych nierozdysponowanych zaledwie 5 mln. zł dochodów nie budzi trudności i tylko jest kłopotliwe ze względu na nadmierny nań popyt.

Na zakończenie jeszcze o jednym. „Jantar" zaopatruje ponadto województwo gdańskie w tanią i niesłychanie praktycznie dokumentację domków jednorodzinnych. Zakupił on za sumę 40 tys. zł gotowe drukowane plansze z dokumentacją poszczególnych typów domków. Po jednym katalogu „Jantar" na własny koszt sprezentował wszystkim Prez. MRN i PRN w województwie gdańskim i obecnie sprzedaje dokumentację poszczególnych domków prywatnym nabywcom po 200 zł. Osoby budujące się nie muszą obecnie zamawiać po kilka egzemplarzy dokumetancji, ponieważ architekci miejscy znajdują je pod odpowiednimi numerami katalogu.

Resumując niewątpliwie „Jantar" spełnia bardzo pożyteczną rolę w rozwoju przyzakładowego i indywidualnego budownictwa mieszkaniowego na Wybrzeżu. NASZE PIENIĄDZE RZUCANE NA „WAGĘ SZCZĘŚCIA" NIE IDĄ NA MARNE.

(wś)

Migawki Wybrzeża

„W służbie klienta"

Garmażeria przy ulicy Monte Cassino w Sopocie.

Choinka u dzieci »Hartwigowców«

W sobotę 28 ub. m. o godz. 17 Rada Zakładowa Przedsiębiorstwa Spedycji Międzynarodowej C. Hartwig zorganizowała tradycyjną choinkę dla dzieci.

Uroczystość odbyła się w sali teatru „Miniatura" we Wrzeszczu. Uczestniczyło w niej 150 dzieci wraz z rodzicami i opiekunami.

Wydaje się, że nowy sposób, w jaki zorganizowano uroczystość, tj. połączenie choinki z przedstawieniem „Pastorałki" zyskało ogólne uznanie. **Uśmiechy na buzi oraz roziskrzone oczy dzieci były najlepszą nagrodą dla organizatorów imprezy.**

— Chciałam zamówić bigos na Sylwestra.

— Zamówień nie przyjmujemy. Pani przyjdzie na Sylwestra i kupi.

— A czy bigos będzie na pewno?

— Nie wiem. Jak nie będzie bigosu, to kupi pani to, co będzie

* * *

W opowiadaniu Czechowa „Książka zażaleń" jakiś pop skarżył się na to, że w dworcowej restauracji nie znalazł dań postnych. Dzierżawca restauracji do jego uwagi dopiecał: „Żryj, co dają".

* * *

Zamówienie na bigos? Też coś! Żryj co dają.

(erg)

Sztuka na codzień

Oddział Gdański Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Wydz. Kultury Prez. WRN oraz Klub Studentów Wybrzeża organizują cykl wykładów z dziejów rzemiosła artystycznego.

Inauguracyjny wykład pt. „Piękno w życiu codziennym" wygłosi prof. Włodzimierz Padlewski w dniu 8. 1. (środa). Następne wykłady odbywać się będą w czwartki o godz. 18 w sali odczytowej Klubu Studentów Wybrzeża, Gdańsk, ul. Wały Jagiellońskie 1. Wszystkie wykłady ilustrowane będą przezroczami. Przedstawią one krótki zarys dziejów poszczególnych gałęzi rzemiosła artystycznego: kilka pierwszych wykładów zaznajomi słuchaczów z rozwojem meblarstwa, następne omówią gobeliny, dywany, ceramikę i metale. Równie interesujące będą prelekcje poświęcone historii strojów od średniowiecza aż po XIX w.

Aby udostępnić słuchaczom bezpośredni kontakt z dziełami sztuki program kursu przewiduje ponadto seminaria, wycieczki oraz pokazy filmowe.

Zapisy na kurs będzie się przyjmować w ciągu trzech pierwszych wykładów.

Co gdzie i kiedy

TEATRY

GDAŃSK — Teatr Wielki — 1. I. „Romans z wodewilu" g. 19. **GDYNIA** — Dramatyczny — 1. I. „Freuda teoria snów" g. 19. **SOPOT** — Kameralny — 1. I. „Szkoła żon", g. 19. **Fotoplastikon** — „Wzdłuż Łaby".

KINA

GDAŃSK — „Leningrad" — „Indiański wojownik" USA od l. 12 g. 16, 18, 20, **„Kameralne"** — „Dwie Dorotki" g. 9,30, „Indiański wojownik" g. 10,30, 12,30, „Dwie godziny" pol. od l. 16 g. 14,30, 16,30, 18,30, **„Żak"** — „Kapelusz p. Anatola" pol. g. 16, 18, 20, **„Włókniarz"** — „Odrodzeni" fr. g. 18, **„Wrzos"** — „Spotkania" pol. od l. 16 g. 17,30, 20, **N. PORT** — **„1 Maja"** — Pięcioraczki" fr. od l. 18 g. 16, 18, 20, **WRZESZCZ** — **„Bajka"** — Czterdziesty pierwszy" radz. wł. od l. 16 g. 9,30, 11,30, 13,30, „Futro nurkowe" wł. od l. 16 g. 16, 18, 20, **OLIWA** — **„Delfin"** — „Syn hr. Monte Christo" USA od l. 12 g. 16, 18, 20, **GDYNIA** — **„Warszawa"** — „Miałem siedem córek" fr. od l. 16 g. 16, 18, 20, **„Atlantic"** — „Noc sylwestrowa" radz. od l. 7 g. 16, 18, 20, **„Goplana"** — Nieznośna dziewczyna" g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, **Okr. Klub Ofic.** — „Czarny rynek w Paryżu" g. 17,19, **„Mimoza"** — „Ludzie i kaprale" wł. g. 16,30, 19, **GRABÓWEK** — **„Fala"** — „Zemsta" pol. od l. 12 g. 16, 18, 20, **CHYLONIA** — **„Promień"** — „Królowa Margot" fr. od l. 18 g. 16, 18, 20, **ORŁOWO** — **„Neptun"** — „Lady Hamilton" ang. od l. 16 g. 16, 18, 20, **RUMIA** — **„Aurora"** — „Zwyciężyły kobiety" fr. od l. 16 g. 18, 20. **SOPOT** — **„Bałtyk"** — „Urlop w Wenecji" USA od l. 14 g. 15.30, 17,30, 19,30, **„Polonia"** — „Kochanek lady Chatreley" fr. od l. 18 g. 16, 18, 20.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK — Apt. nr 52, ul. Długa 54/56, WRZESZCZ — Apt. nr 16 ul. Grunwaldzka 52, OLIWA Apt. nr 17 ul. Kaprów 4, SOPOT — Apt. nr 15 ul. Boh. Monte Cassino 21, GDYNIA — Apt. nr 8 ul Śląska 42

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku — telefony — Centrala 322-65. Biuro wezwań — 410-00.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna.

Przeczytajcie, zapamiętajcie: do »Współpracy« - jak w dym...

Wielu mieszkańcom trójmiasta szyld **„Współpraca"** na budynku z czerwonej cegły przy ul. Partyzantów 6 nic nie mówi. Ot, po prostu nazwa, jaką spotyka się dość często. Jest jednak pewna grupa ludzi, dla których szyld ten jest symbolem czegoś miłego i bliskiego. „Współpraca" bowiem ma na swoim koncie już kilka skojarzonych małżeństw, gdyż prowadzi m. in. dział matrymonialny. Od nowego roku zresztą będzie to jedyne w trójmieście biuro, posiadające zezwolenie Prez. WRN na prowadzenie działu matrymonialnego.

Nie na tym tylko polega praca zespołu ludzi zatrudnionych we „Współpracy". Placówka ta prowadzi także bardzo potrzebny i pożyteczny dział zamiany mieszkań. Żeby jednak sprawy szły sprawnie, żeby ewentualne zamiany nie przeciągały się w nieskończoność, potrzebne jest współdziałanie rad narodowych, konkretnie — wydziałów kwaterunkowych. Jeśli te dwie instytucje nie znajdą wspólnego języka zamiana mieszkań będzie kulała i zniechęcała wszystkich petentów - klientów „Współpracy".

Wszyscy ci, których nie stać przynajmniej na razie na nowe meble mogą znaleźć dla siebie coś potrzebnego i niezbędnego w dziale sprzedaży używanych mebli.

„Współpraca" pośredniczy także w sprzedaży nieruchomości, samochodów, pomaga w pisaniu podań i przepisywaniu różnych akt na maszynie.

Największym chyba powodzeniem cieszy jednak się **dział krawiecki.** Tutaj nie tylko można uszyć suknię z własnego materiału, ale tak że wypożyczyć. Szczególnie okres świąteczny i zbliżający się karnawał zmusza krojczynię i krawcowe do większego niż zwykle wysiłku. Kobiety pragną wypożyczyć suknie modne, a jednocześnie nie ekstrawaganckie, oryginalne, lecz nie rażące, mają różne wymagania co do długości sukni, głębokości dekoltu, żądają odkrytych pleców, lub wysoko zapiętych pod szyję, jednym słowem jak najwięcej wariantów. A możliwości za dużych nie ma. „Współpraca" bowiem nie dysponuje specjalnymi kredytami, musi się więc ograniczać w kosztach kupna materiałów, a wiadomo, że półki w sklepach, niestety nie uginają się pod stosami materiałów potrzebnych do szycia sukien ślubnych, balowych itp. Możliwości więc są ograniczone. Niemniej jednak drzwi do działu krawieckiego nie zamykają się, co najbardziej świadczy o potrzebie tego rodzaju placówki.

„Współpraca" „żyje" zaledwie rok Ma poza sobą okres trudny, który na szczęście minął i jest nadzieja, że się nie powtórzy. Klienci i petenci „Współpracy" liczą na to, że w Nowym Roku wszystkie ich sprawy będą załatwiane szybciej i sprawniej i jeszcze serdeczniej niż dotychczas.

(h)

Dyżury Miejskiej i Obwodowej Komisji Wyborczej w Gdyni

Miejska Komisja Wyborcza w Gdyni ma swą siedzibę w gmachu Prezydium (pokój 127, tel. 53-52). Członkowie komisji pełnią dyżury w dni powszednie w godzinach: 10—12 i 15—20, a w niedziele od godz. 10 do 15.

Obwodowe komisje wyborcze przypominają, że listy wyborców są do sprawdzenia w dni powszednie od godz. 15 do 20, a w niedziele od 10 do 15.

Sprawdzać więc listy wyborców można codzień do 16 stycznia z wyjątkiem **5 i 6 stycznia.**

(t)

Nasza ocena

Po koncercie Gdyńskiego Towarzystwa Muzycznego

Ostatnio odbył się pierwszy koncert Gdyńskiego Towarzystwa Muzycznego w sali Prezydium MRN w Gdyni. Na program złożył się występ orkiestry symfonicznej, której skład stanowią instrumentaliści ze Stoczni Gdyńskiej i wybrani muzycy z orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kmdr por. Jana Skonieczko. Wpół działał w koncercie chór mieszany im. Feliksa Nowowiejskiego z Wrzeszcza pod dyr. Jana Wrońskiego oraz Gdańska Czwórka Radiowa w składzie: dr Stefan Cejrowski, Jan Kusiewicz, Jan Gdaniec, Jerzy Szymański i Karol Baryła.

Program obfitował w różnorodną tematykę, która swoją słowną i muzyczną treścią bliska była zgromadzonej publiczności. Orkiestra wykonała trzy wiązanki ludowych melodii. Czyste brzmienie zespołu, poprawna rytmika i przystępność układu orkiestrowego zadowoliły muzykalne ucho słuchacza. Tego rodzaju zespół instrumentalny, przygotowujący do słuchania koncertów symfonicznych w wykonaniu Filharmonii Bałtyckiej, na terenie Gdyni posiada wszelkie widoki rozwoju i powinien się utrzymać. Spełniać on będzie bardzo pożyteczną rolę wstępnego oddziaływania muzycznego, nie obniżając esetetycznego smaku publiczności, ani nie konkurując z Filharmonią. Toteż należy wyrazić uznanie pod adresem Prezydium MRN w Gdyni za życzliwy stosunek do nowej orkiestry, która może i powinna dobrze spełniać swoje artystyczne zadanie. Więcej nawet — po pewnym czasie zespół ten mógłby stać się małą orkiestrą symfoniczną, której zadaniem byłoby urządzanie koncertów w miastach powiatowych naszego województwa z udziałem solistów — studentów Wyższej Szkoły Muzycznej. To znacznie ożywiłoby życie kulturalne naszych środowisk, co dla rozwoju kultury artystycznej posiada poważne znaczenie. Fachowe kierownictwo kmdr por. Szkonieczki zapewnia tej orkiestrze prawidłowy rozwój, wobec czego należy prosić władze terenowe o opiekę nad tym zespołem.

Chór im. Nowowiejskiego wykonał z dobrą interpretacją szereg pięknych pieśni żołnierskich w układzie Tadeusza Dąbrowskiego, wiązanych słowem literackim Eugenii Kochanowskiej, recytowanym przez Józefę Siudaczyńską. Czwórka Radiowa w swym niezawodnym repertuarze pieśni morskich i marynarskich z przewagą pieśni Jabłońskiego, Walentynowicza i Dubanowicz — jak zwykle zbierała obfite oklaski.

Znamienne jest, że po koncercie zgłosiło się do organizatora Jana Wrońskiego kilku przedstawicieli komitetów rodzicielskich szkół podstawowych m. Gdyni z prośbą o powtórzenie tego programu dla młodzieży szkolnej. Jest to dowodem, że koncert ten spełnił swoje zadanie i Gdyńskie Tow. Muzyczne ma widoki swego rozwoju. Powinno jeszcze zdobyć się na własny wielki chór mieszany, który umożliwiłby wykonywanie dzieł o pokroju kantatowo - oratoryjnym, a wtedy jego praca będzie w pełni owocna i budująca.

Roman Heising

Pokłosie sylwestrowe

Pogotowie Ratunkowe w Gdańsku jest w takim wirze pracy, że ledwo zdołaliśmy otrzymać informacje. Całą noc sylwestrową i Nowy Rok wzywano pomoc lekarską. Najwięcej było wypadków ulicznych, wskutek pośliźnięcia się na gołoledzi — a więc złamań kończyn, wiele też było zaburzeń gastrycznych (ach, to przejedzenie!). Wzywano też pogotowie do poważniejszych wypadków, jak ataki serca. Nie obyło się również bez skutków pobicia na „wesołej" zabawie.

* * *

MO w Gdańsku na przełomie nowego roku, miała sporo pracy. Tylko pogotowie milicyjne (07) alarmowano aż 61 razy. W większości były to awantury rodzinne. Izba wytrzeźwień miała w noc sylwestrową aż 31 lokatorów.

Pogotowie milicyjne w Gdyni interweniowało 10 razy — w nieporozumienia małżeńskie i sublokatorskie. W izbie wytrzeźwień zamknięto 9 pijaków, jednego ukarano mandatem.

Sopockie pogotowie MO było dwukrotnie wzywane do awanturujących się na zabawie w szkole przy ul. Głowackiego chuliganów.

W Gdyni powstało Towarzystwo Ochrony Zwierząt

W połowie grudnia powstało w Gdyni Towarzystwo Ochrony Zwierząt, którego celem, jak sama nazwa wskazuje, jest opieka nad zwierzętami.

Będzie to obrona przed dręczeniem zwierząt, bo niestety zdarzają się jeszcze takie wypadki w cywilizowanym świecie i opieka nad zwierzętami chorymi, bezdomnymi itd. M. in. teraz w zimie Towarzystwo chce zorganizować pomoc dla ptaków, które jak sikorki, drozdy i in. zimują, a mają duże trudności... aprowizacyjne. Do tego celu potrzebne są karmniki, które za zgodą Zarządu Zieleni Miejskiej ustawiłoby się na skwerach.

Kłopot jest z funduszami, bo Towarzystwo dopiero powstało, a karmniki już są potrzebne. Ale przecież młodzież może zrobić je sama na robotach w szkole czy MDK, a pomocy finansowej udzieli z pewnością starsze społeczeństwo. Liczymy tu na inicjatywę harcerzy. Przecież prawo harcerskie mówi, że harcerz kocha przyrodę i stara się ją poznać.

Zgłoszenia do Towarzystwa (wpisowe 10 zł i składka miesięczna 5 zł) przyjmuje dr Jerzy Golachowski (ul. Abrahama 93 m 13 tel. 37-70) w poniedziałki i czwartki od godz. 16 do 18.

(t)

Miss Wybrzeża 1958

Oto kilka „meldunków z frontu" przygotowań do zbliżającej się milowymi krokami **styczniowej zabawy.** Z rozlicznych, gwarnych i masowych rozmów domyślam się, że wszelkie utensylia natury suknio-wo-kostiumowo - bucikowo - rekwizytowej, jeden z poważniejszych kłopotów (bo nasze „misski" raczej nie należą do krezusek i odpowiednia „oprawa" jest dla wielu z nich prawdziwym dylematem) — znalazł szczęśliwe rozwiązanie. **Spotkały się dobre chęci, serdeczność, dobra wola wielu ludzi** (znaleźliśmy znowu nadspodziewanie wielu przyjaciół **„Dziennika"**) — i tak wspólnym wysiłkiem te problemy przestają niepokoić. To znaczy: „misski" nie były by kobietami, żeby nie kwestionowały jakiejś tam falbanki, zaszewki, wstawki i co tam jeszcze kobiecie do szczęścia jest potrzebne. Poza tym samopoczucie pań jest raczej dobre, czują się w **„Dzienniku"** całkiem, całkiem i jak w dym z wszelkimi swymi kłopotami „walą" do redakcyjnych koleżanek, które nie szczędzą im swego czasu, doświadczenia, rad, pomocy. Jednym słowem — znowu udało się (tfu! na chuligana urok...) **wytworzyć typową dla tradycyjnych wyborów „Dziennikowych" sympatyczną atmosferę.**

Miłą niespodziankę zrobił nam — też już „tradycyjnie" — **p. EDMUND NOSEL,** właściciel zakładu rzemieślniczego w **Gdyni przy ul. Batorego 32.** Na nasze ręce złożył on piękny komplet toaletowy z masy plastycznej dla którejś z finalistek naszego konkursu.

I jeszcze cenna wiadomość: operator Polskiej Kroniki Filmowej p. JANUSZ SOWIŃSKI uzgadniał wczoraj w redakcji „scenariusz" wyborów **MISS WYBRZEŻA 1958 dla filmowych celów.**

Kronikarz

W piątek

... 3 stycznia odbędzie się zebranie odczytowo - dyskusyjne, na którym p. prof. dr Robert Szewalski zagai i poprowadzi I dyskusję na temat „Termodynamiczne obliczanie turbin parowych" (pojęcia sprawności, obliczenie wstępne ostatniego stopnia, straty nieszczelności). Początek o godz. 18,15, miejsce — duże audytorium w gmachu BO, II p., przy ul. Siedlickiej.

WYDAWNICTWO „ARKADY" WARSZAWA 10 SIENKIEWICZA 14

odpowiadając na liczne zapytania Biur Projektów i indywidualnych Odbiorców zawiadamia, że

w marcu 1958 roku ukaże się drukiem **WZNOWIENIE** pracy inż. inż. A. Winokura i W. Zalewskiego pt.

TABLICE DO WYMIAROWANIA ŻELBETU WG NORMY PN-56/B-03260

Format A4, s. 47 + 42 tabl., 29 rys. Oprawa półpł. Cena zł 30.—.

Zamówienia przyjmują już teraz wszystkie Księgarnie Techniczne „Domu Książki" oraz wprost Wydawnictwo bez opłacania należności z góry. O wyjściu książki z druku składający obecnie zamówienia zostaną zawiadomieni listownie.

Wszelkie ogłoszenia do „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" i „SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:

Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — tel. 335-80.

Oddział Red. „Dziennika Bałtyckiego", Gdynia, Świętojańska 9 — telefon 27-50.

Oddział Red. „Dziennika Bałtyckiego" — Elbląg, Ratuszowa 10, telefon 20-95.

Księgarnia „Domu Książki" w Sopocie, ulica Monte Cassino 26, telefon 525-62.

oraz wyłącznie ogłoszenia drobne

WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE

K-2028

„JANTAR"

TABELA WYGRANYCH

W grze nr XXXI w dniu 29. XII. ub. r. wylosowano następujące szczęśliwe liczby

46, 3, 64, 88, 59

Na grę nr XXXI wpłynęło ogółem 283.760 kuponów na sumę zł. 851.280 z czego na wygrane zgodnie z regulaminem przeznacza się zł. 425.640 oraz na premie po 5.000 zł kwotę zł 40.000.

Wygrane z pięcioma trafieniami: nie stwierdzono.

Wygrane z czterema trafienami: 4.

Wysokość wygranej wynosi zł. 53.205.

Wygrane z trzema trafieniami 276.

Wykazy tych wygranych znajdują się w Punktach Odbioru.

Wysokość wygranej wynosi zł 385.

Wygrane z dwoma trafieniami: Wykazy tych wygranych znajdują się w Punktach Odbioru.

Wysokość wygranej wynosi zł. 16. Ilość wygranych 6.653.

Wylosowane premie po 5.000 zł. Ilość — 8. PO — 88 nr 82252, PO — 90 nr 154636, PO — 29 nr 20084, PO — 70 nr 93681, PO — 21 nr 109222, PO — 13 nr 132322, PO — 84 nr 93173, PO — 136 nr 171681.

Z okazji Nowego 1958 Roku

życzenia wszelkiej pomyślności w życiu prywatnym i sportowym wszystkim zawodniczkom, zawodnikom, kierownikom sekcji, trenerom, działaczom Rady Seniorów i Zarządu oraz wszystkim sympatykom naszego Klubu składa

ZARZĄD KS „GEDANIA" GDAŃSK

23064-G

FACHOWCY POSZUKIWANI

Głównego księgowego zakładu handlu, **kierownika** sekcji artykułów przemysłowych, **kierown.** sklepu tekstylnego zatrudnimy od zaraz. Zgłoszenia kierować na adres: PZGS Puck. G-22672

Kierowcę na ciągnik zatrudni natychmiast Gdańska Fabryka Farb i Lakierów w Gdańsku-Oliwie, ul. Czerwonego Sztandaru 104. Wymagane prawo jazdy III kt. Warunki płacy do omówienia w Dyrekcji Zakładu. G-22659

Kierownika restauracji i kucharza poszukuje od zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kościerzynie. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. Warunki uposażenia wg tabeli płac. K-4189

Kilkunastu murarzy do robót w terenie poza województwem zatrudnią natychmiast Gdańskie Zakłady Remontowo-Montażowe w Gdańsku-Oliwie, ul. Grunwaldzka 479. Wynagrodzenie akordowe wg stawek w budownictwie, diety za rozłakę i odzież roboczą. Noclegi zapewnione. K-4169

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny w Witoldowie k/Gdyni — sprzedam. Oferty: IKP Toruń pod „18448". K-4168

GOSPODARSTWO 9 ha, dom, obora, stodoła, narzędzia rolnicze, studnia artezyjska koło Gdańska na Żuławach, blisko stacji sprzedam. Kargul Władysław, wieś Błotniki. G-22667

GDYNIA: domek jednorodzinny wolny (125.000), willa trzypokojowa wolna (200.000), willa dwurodzinna (200.000), parcela 857 metrów ul. Wolności — (60.000), baraczek dwuizbowy wolny (30.000) sprzeda Biuro Wrzeszcz, Lendziona 5. G-22636

DOM z ziemią sprzedam. Wiadomość: Ugowska, — Skarszewy, Polna 10. G-22641

TRZECIA część nieruchomości dwupiętrowej, miasto powiatowe, sprzedam. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „22605" G-22605

DOM jednorodzinny na terenie Wejherowa i trójmiasta kupię. Wegner Juliusz, Lębork, ul. R. Luksemburg nr 10/1. G-22606

GOSPODARSTWO do 5 ha, światło elektr. przy szosie pilnie kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „22584". G-22584

DOMEK murowany, cztery pokoje i 2 kuchnie oraz parcelę 700 m kw. — sprzedam. Gdynia - Grabówek, Dominirskiego 17. P-5693

DOMEK jednorodzinny z ogrodem na trasie Rumia — Tczew kupię. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „22658". G-22658

KUPNO

KOMPLET spawalniczy — (palniki, reduktory, węże) kupię. Oferty kierować: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „22592". G-22592

NORKI — trójkę kupię. Oferty z podaniem ceny: Zietara, Darłowo, woj. Koszalin, ul. C. Skłodowskiej 4. P-5955

MASZYNĘ do robienia swetrów pojedyńczą lub z przystawką kupię. — Dzwonić tel. 29-11, wewn. 790. P-5958

PIECYK gazowy do ogrzewania kupię. Sopot, Armii Czerwonej 66/3. P-5961

SAMOCHÓD „Mercedes" 180, 220, „Chevrolet" najnowszy model, lub podobny, nowy lub w stanie idealnym kupię. Oferty szczegółowe z ceną „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „22622". G-22622

PRASĘ (sztancę) mimośrodową 30 do 60 ton kupię. Gdańsk - Wrzeszcz, Kopernika 2, warsztat, lub tel. 416-34. G-22673

SAMOCHÓD ciężarowy — ropniak kupię. Inż. Dzięciołowski, Sopot, telefon 510-53. P-5971

MASZYNĘ do wyrobu — sprężyn do kozetek w dobrym stanie kupię. Oferty kierować „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod — „22630". G-22630

„IZA" kupię. Elbląg, Kościuszki 18/4, tel. 819. P-5968

PONIEMIECKI, zużyty, łazienkowy zbiornik wodny kupię. Tel. 410-35. G-22650

PUSTAKI „Alfa z cegły 1000, żelazo zbrojeniowe, bednarkę, tregry, bramę żelazną, cegłę białą pilnie kupię. Sopot, 20 Października 786/9, godzina 16 — 18, Miry. G-22663

OSTREGO psa kupię. — Gdańsk, ul. Straganiarska 51/52 m. 7. G-23051

SPRZEDAŻ

KROWĘ młodą mleczną sprzedam. Józef Ziegert, Gdynia, Komuny Paryskiej 21 B. P-5958

KROWĘ wysokocielną — sprzedam. Stanisław Kreft Nowa Wieś, ul. Grunwaldzka 62, pow. Lębork. P-5959

DACHOWCZARKĘ dwufelcówkę — pięćset podkładów, maszynę dziewiarską nową „Meda" okazyjnie sprzedam. Józef Konefał, Młynary, woj. Olsztyn. P-5956

MASZYNĘ nową trykotarską, japońską tanio sprzedam. Gdynia, Podlaska 5 m. 1. G-5345

FIAT 1100, stan idealny sprzedam. Gdynia, Żwirki 5 m. 9, po południu. G-5332

WILCZYCĘ alzacką, 10 miesięczną tanio sprzedam. Kwidzyn, Orla 1/4. P-5964

WAGĘ uchylną 15 kg, opony kompletne 600 x 16 nowe, płyty pilśniowe — twarde i miękkie sprzedam. Sopot, A. Czerwonej 56, kiosk. P-5967

PRALKĘ elektryczną sprzedam. Sopot, Chopina 1 m. 2. P-5960

SAMOCHÓD „Mercedes-Diesel" 3 ton po generalnym remoncie, na nowym ogumieniu, z zapasowym silnikiem sprzedam lub zamienię na nowy samochód osobowy. Oferty — Biuro Ogłoszeń Poznań, Świerczewskiego 3, dla 37689 g. K-4184

MIESZADŁO cukiernicze z motorem sprzedam. Tel. 350-76. G-22643

„KAPITAN" 1949 rok (import) stan idealny sprzedam. Gdańsk, Ogarna 95 m. 9. G-22657

3 KLATKI lisie do sprzedania. Brzeźno, Gdańska 27, Kunca. G-22661

PIECYK żelazny emaliowany sprzedam. Sopot, Abrahama 30 m. 1. G-22662

OPONY zagraniczne 650 x 16, 670 x 15 sprzedam. Sopot, Syrokomli 6/2. G-23092

MOTOCYKL 200 ccm, typ BMW niedotarty i 250 — „Triumph" sprzedam. — Gdańsk, Marynarki Polskiej 184/5. G-22621

AKORDEON „Colibri" 48 basów sprzedam. Gdynia, Mściwoja 3/3. G-22666

45 DOLARÓW z PKO — sprzedam. Wiad. 53-45. G-5384

LISY hodowlane niebieskie i srebrne sprzedam. Wejherowo, ul. 1 Maja 6, tel. 782. G-5388

TCHÓRZO-FRETKI z klatkami sprzedam. Tczew, Sobieskiego 29. G-22674

KROWĘ wysokocielną — sprzedam. Gdańsk - Olszynka, Niezapominajki 39. G-22678

KAMIENIE młyńskie — sprzedam. Olszewski, Gd.-Brętowo, Dolne Młyny 16, (autobus 116 - końcowy). G-22684

ROWER sprzedam. Stan dobry. Gdynia, Świętojańska 98/7. G-23001

NORKI samce importowane, wysokiej klasy tanio sprzedam. Tel. 421-84. G-22533

MOTOR AWO nowy okazyjnie sprzedam. Zawadzki Stefan, Gdynia, ul. Czerwonych Kosynierów nr 20a. P-5972

UBRANIE nowe, jednorzędowe czeskie, na szczupłego (wzrost do 1.75) oraz płyty gramofonowe (Błękitna symfonia Gershwina i inne) sprzedam. Wrzeszcz, Hibnera 3 m. 7. G-22542

RADIO klawiszowe „Turist", fotoaparat „Zorkij-C" sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 228/1. G-22555

WÓZEK dziecięcy głęboki, wzór czeski sprzedam. Sopot, Mickiewicza 23, godz. 16—20. G-22556

NORKI, samce zarodowe pastelle i standarty sprzedam. Przyjmę na wychowanie norki kolorowe. — Wiadomość: tel. 33-72, po godz. 18. G-5325

INLET eksportowy (wsypy) szerokość 160 cm — sprzedam. Telefon Gdynia 51-82. G-5339

NORKI „Palomino" samce sprzedam. Oferty: — „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „Palomino". G-5335

REWOLWEROWKĘ (tokarka rewolwerowa) okazyjnie sprzedam. Gdynia, Migały 11, tel. 18-84. G-5330

LISY piesaki, srebrzyste, platyny, parkami lub trójkami (9 szt. z powodu przeprowadzki sprzedam. Sawczyk, Dolne Wymiary, pow. Chełmno, tel. Podwiesk 10. K-4167

MASZYNĘ czapniczą i kafle sprzedam. Wrzeszcz, Jesionowa 18 a m. 21. G-22583

BUFET i stół tanio sprzedam. Gdynia, ul. Migały 45 m. 2. P-5957

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego w trójmieście poszukuję. Oliwa, Abrahama 28, Rosicki. G-22548

ZAMIENIĘ samochód „Pobiedę" na domek jednorodzinny blisko kolejki elektrycznej, względnie kupię. Warunki do omówienia. Gdynia 1, poste restante Geisler. G-5349

TRZY lub 2 pokoje z kuchnią wydzielone w trójmieście kupię. Dobrze zapłacę. Gdynia - Chylonia, Kartuska 62, Steffen. G-53334

STUDENTKA poszukuje pokoju na trasie Gdańsk — Gdynia, najchętniej we Wrzeszczu. Zapłaci z góry do czerwca. Gdynia - Chylonia, Kartuska 62, Steffen. G-5333

4 POKOJOWE: kuchnia, luksusowe, centrum Gdyni, zamienię na 2,5 samodzielne, wygody i pokój z kuchnią lub używalnością. Wiadomość: 27-79. G-5331

SAMODZIELNE 2 pokoje, kuchnia, Gdańsk - Orunia, zamienię na pokój z kuchnią, samodzielne w Orłowie lub Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „22590". G-22590

ZAMIENIĘ mieszkanie pokój z kuchnią, wygodami w Gdańsku, na podobne dwu — trzypokojowe mieszkanie na trasie Gdańsk — Gdynia. Zwrócę koszty przeprowadzki. Oferty: — „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „22680". G-22680

POSZUKUJĘ pokoju samodzielnego na terenie trójmiasta. Opłata zapewniona. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „Student". G-22601

DUŻY pokój z używalnością kuchni w Sopocie, zamienię na większe (ew. pokój z kuchnią) (ew. pokój z kuchnią) w trójmieście. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „5368". G-3368

MIESZKANIE dwa i pół pokojowe, kuchnia, centrum Sopotu, zamienię na większe również w Sopocie. Koszty remontu zwrócę. Wiadomość: Grabowski, Sopot, Czerw. Armii 69, tel. 512-89. G-22624

ZAMIENIĘ 3 pokoje, służbówka, co., w Gdańsku, na 4 pokoje z kuchnią w Oliwie, Kamiennym Potoku, Orłowie. Oferty: — „Dziennik Bałtycki". — Gdańsk pod „22628". G-22628

MIESZKANIE 3—4 pokojowe, wydzielone, komfortowe, trasa: Wrzeszcz — Gdynia, kupię. Odstąpię ładne mieszkanie dwupokojowe, wygody. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „22638". G-22638

OLBRZYMI pełnokomfortowy pokój, słoneczny z balkonem i małą kuchenką w samym centrum Gdyni, II p. zamienię na podobne w trójmieście, Warszawie lub Krakowie. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „22635". G-22635

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, łazienką w nowym budownictwie, na większe w trójmieście. Giełżecki, Gdańsk, Kozia 2/1 m. 10. G-22559

Wszelkie ogłoszenia do „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO" i „SPORTOWCA BAŁTYCKIEGO" przyjmują:

Biuro Ogłoszeń, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 — tel. 335-80.

Oddział Red. „Dziennika Bałtyckiego", Gdynia, Świętojańska 9 — telefon 27-50.

Oddział Red. „Dziennika Bałtyckiego" — Elbląg, Ratuszowa 10, telefon 20-95.

Księgarnia „Domu Książki" w Sopocie, ulica Monte Cassino 26, telefon 525-62.

oraz wyłącznie ogłoszenia drobne

WSZYSTKIE URZĘDY POCZTOWE

K-2028

Radio

CIEKAWSZE AUDYCJE na fali 230 m W CZWARTEK 2 BM.

7,00 — DZIENNIK, 8,00 — WIADOMOŚCI. 8,06 — Przegląd prasy. 9.00 — Audycja dla dzieci „Śpiewa zima". 12,04 — WIAD. 12,10 Felieton na tematy międzynarodowe. 14,50 — Komunikaty i muzyka. 15,05 — 15,10 — Muzyka ludowa Argentyny. 15,30 — Adycja dla dzieci „Harcerze tańczą i śpiewają". 16,00 — WIAD. 16,50 — „Problem chorych migdałów" — pogad. dr Marii Góralówny. 17,00 — Sprawy służby zdrowia aud. St. Kńyskiej. 17,15 — Kolędy w wyk. Chóru „Dzwon kaszubski". 17,30 — 10 min. o Filharmonii Bałtyckiej. 17,40 — Aktualności Wybrzeża. 18,20 — „Przetwórstwo rybne" rep. Zb. Obrowskiego. 18,30 — WIAD. 18,35 — Muzyka i aktualności. 19,00 — Koncert życzeń. 20,00 — DZIENNIK wieczorny. 20,13 — Sport. 20,30 — Fala 56. 20,50 — Muzyka taneczna. 21,45 — Chwila poezji. 21,50 — „Sylwetki kompozytorów" Ludomir Różycki — aud. słowno-muz. 23,50 — WIADOMOŚCI.

Nowy lek przeciwrakowy

Farmakologiczny instytut naukowo-badawczy Akademii Nauk w Pekinie odkrył w pewnych glebach poudniowej części prowincji Huansi nowy antybiotyk niszczący tkanki rakowe. Przeprowadzone doświadczenia wstępne wykazały, że jest on dość skutecznym środkiem leczniczym w wypadkach ujawnienia narośli złośliwych.

W chwili obecnej wiele krajów posiada już leki, które stosuje się przy zwalczaniu raka. NRF posiada aktynomycynę „c", Japonia — aktynomycynę „j", Stany Zjednoczone — aktynomycynę „a". Chiński antybiotyk otrzymał nazwę aktynomycyny „k".

LOKAL sklepowy z pokojem, zamienię na dwa pokoje z kuchnią w Gdyni. Wiadomość: Gdynia 1, poste restante Rasilewicz. P-5957

ZAMIENIĘ 2 pokoje, kuchnia, wygody, centrum Wrzeszcza, na większe w Gdyni. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „5383". G-5383

PRACA

POMOC domowa na stałe lub dochodząca potrzebna. Gdańsk - Wrzeszcz, Kopernika 8/2 (w bok od Chodowieckiego). G-22598

PAŃSTWOWE Gospodarstwo Rolne Strzebielinko, stacja kolejowa Strzebielinko lęborskie, pow. Wejherowo przyjmie do pracy dobrego stelmacha, traktorzystę z prawem kierowania na drogi publiczne, starszego oborowego i chlewmistrza. Mieszkanie zapewnione. P-5942

PGR Czernin Zespół Czernin, pow. Sztum, poszukuje od zaraz oborowego z rodziną do obsługi 120 sztuk inwentarza. Mieszkanie z nowego budownictwa zagwarantowane. Odległość 1,5 km od miasta. P-5953

FRYZJER męski od zaraz potrzebny. Gdynia, ul. Wolności 9. G-5351

POMOC domowa dochodząca 3 razy tygodniowo potrzebna. Wrzeszcz, Marksa 155/1. G-5965

FRYZJERKA damska potrzebna. Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 44. G-22648

LABORANTA(tkę) med. przyjmiemy natychmiast na pracę popołudniową. Wiadomość: tel. 353-41, wewn. 228, lub 276. G-22648

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. — Gdańsk, ul. Kosynierów Gdyńskich 2 m. 5. G-22652

POMOC domowa natychmiast potrzebna. Warunki b. dobre. Wrzeszcz, Wasowskiego 17/2, (przy Sobótki). G-22654

KRAWIEC zdolny sztukowiec i podręczny potrzebni na stałe. Gdynia, Świętojańska 39/4. G-5367

CZELADNIK szewski do czynnego warsztatu w Chylonii potrzebny. Praca samodzielna. Warunki do uzgodnienia. Oferty: — „Dziennik Bałtycki" Gdynia pod „Warsztat". G-5374

POMOC domowa dochodząca do dziecka od zaraz potrzebna. Gdańsk, ul. Nowomiejska 10 m 2. (koło stoczni). G-22668

POMOC domowa potrzebna. Gdańsk - Siedlce, ul. Płowce 38 m. 1. G-22677

DOCHODZĄCA pomoc domowa lub opiekunka do 2-letniego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Gdańsk, Kartuska 73 m 5, po godz. 16. G-22631

DOCHODZĄCĄ pomoc domową na przedpołudnie przyjmę. Wrzeszcz, Grunwaldzka 44/2. G-22682

MŁYNARZ - budowca szuka pracy jako stolarz lub cieśla. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „22683". G-22683

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę — wydaną przez Stocznię im. Komuny Paryskiej" w Gdyni, na nazwisko Słodkowski Stanisław. — Gdynia, ul. Śląska 35/37. G-5324

ZGUBIONO legitymację kol. zniżkową 50 proc. nr 450/7 wydaną przez Rejon Lasów Państwowych w Gdańsku, na nazwisko Apolonia Kujach, Ostrzyce, pow. Kartuzy. G-5323

ZGUBIŁEM świadectwo ukończenia gimnazjum — mechanicznego przy ZSP. Józef Dec, Wrzeszcz, — Grunwaldzka 103/62. G-22594

KONASZUK Jan. Gdańsk, Rajska 2a, zagubił świadectwo ukończenia szkoły podstawowej w Konstantynowie. G-22619

ZGUBIONO przepustkę — stałą Stoczni Gdańskiej na nazwisko Pietrzykowski Piotr, zam. Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Klonowicza 1 c p. 181. G-22642

W WIGILIĘ zgubiono teczkę z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Ebertowski Bronisław, Orunia, Poleska 3, tel. 316-70. G-22676

NAUKA

ANGIELSKI — Eckersley'a, niemiecki — Kessler'a. Poświąteczne kursy wznawiam, wtorki, środy godz. 15 Gdańsk, Wały Jagiellońskie 16, czwartki, godz. 15,15, Długi Targ 30. G-22670

ZAOCZNE kursy pszczelarskie organizuje Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12. Punkty konsultacyjne przewidziane są w Bydgoszczy, Gdańsku, Krakowie, Rzeszowie, Warszawie, Wrocławiu. Zapisy przyjmuje się do 20.I.1958 r. K-4098

ZAKŁAD Doskonalenia — Rzemiosła w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Miszewskiego 12 organizuje w styczniu 1958 r. **zaoczne kursy** kroju i szycia dla potrzeb domowych. K-4092

ZAKŁAD Doskonalenia — Rzemiosła w Gdańsku - organizuje w styczniu 1958 r. ZAOCZNE KURSY przygotowujące do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach: tapicerstwo, piekarstwo, murarstwo i innych. Zapisy przyjmuje Sekretariat Wrzeszcz, Miszewskiego 12. K-4093

ANGIELSKI dla początkujących. Zapisy: „Impreza" Gdańsk, Garncarska 30. Telefon 326-03. G-22425

KURS tańca towarzyskiego rozpoczyna 3 stycznia godz. 18 Klub „Impreza" Gdynia, 3 Maja, (naprzeciw kina „Atlantic"). G-22544

LEKARSKIE

ZIOŁOLECZNICTWO i homeopatia dr Borzestowski Gdańsk - Suchonino, Wagnera 4, poniedziałki, piątki 16.30 — 17.30. G-23052

RÓŻNE

ZGINĄŁ pies foksterier szorstko włosy, młody, 4 mies. wabi się „Kropka". Prosi o podanie adresu lub odprowadzenie za wynagrodzeniem mała Nina i Jadzia na wskazany adres: Gdańsk-Wrzeszcz ul. Danusi 8 m. 1. G-22660

ZAGINĄŁ pies mały brązowy, lewe oko uszkodzone. Proszę odprowadzić. Gdańsk, Robotnicza 14/8. G-22671

BLACHARKA samochodowa. Wrzeszcz, Kochanowskiego 43, telefon 352-58 przy fabryce bursztynów. G-22665

POSIADAM pomieszczenie z siłą na warsztat lub wytwórnię oraz plac ze stawem na hodowlę. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdynia pod „5385". G-5385

PROF. Pensonowi, dr Stalewskiej, dr Tenczyńskiemu, dr Wermuthowi oraz całemu personelowi II Oddziału II Kliniki Wewnętrz. w Gdańsku za leczenie i troskliwą opiekę najserdeczniejsze podziękowanie — składa wdzięczna pacjentka Zofia Kulmetycka. G-22663

ZGINĄŁ pies, czarny spaniol. Ostrzegam przed kupnem. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Gdańsk, ul Dębinka 1, dr Urbanowicz. G-22675

PRZYJMĘ umiejącą podnoszenia oczek do spółki. Miejsce oraz zezwolenie posiadam. Gdynia, poste restante Wojdyła. P-5973

ZATRUDNIĘ osobę posiadającą maszynę do szycia i 3.000 zł gotówki. Oferty: „Dziennik Bałtycki" — Gdańsk pod „22574". G-22574

PROF. KIETURAKISOWI, doc. Taubenfliegelowi, adiunktowi Swicy oraz pielęgniarkom Oddz. Poopercyjnego III Kliniki Chirurgicznej za uratowanie życia i troskliwą opiekę serdeczne podziękowania składają Zofia, Grzegorz Wierzba. G-22575

5 OSÓB na stołowanie przyjmę. Oferty proszę kierować „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod — „Wrzeszcz". G-22582

OBELGĘ rzuconą na ob. N. Wojewodę z Tczewa odwołuję. E. Kurczyńska, Tczew, Kaszubska 2. P-5954

HALINĘ Plichtę z Chmielna pow. Kartuzy za zniewagę dnia 3.VIII.1957 r. przepraszam. Zygmunt Henka. Chmielno. P-5960

GOŁPO — Artykuły Hodowlane — podaje zmianę adresu: Katowice, ul. Kościuszki 68. K-4126

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilk. Gdańsk, Kartuska 193 m. 1. Po trzech dniach uważam za własność. G-22617

PRZYJMUJĘ zamówienia na wykonanie z materiałów własnych i powierzonych szczudeł energetycznych dla komitetów elektryfikacji wsi. Zakład betoniarski, Jan Szyller, — Sztum, Polna 7, telefon 74 P-5969

UNIEWAŻNIAM pełnomocnictwo oraz 10 rachunków wydane in blanco Władysławowi Osińskiemu, zamieszkałemu Gdańsk - Wrzeszcz, Aleja Zwycięstwa 35/2 oraz nie odpowiadam za zaciągnięte przez wymienionego w moim imieniu zobowiązania. Wytwórnia Wyrobów Szklanych. Stępniewski Piotr, Kraków, Reya 13. K-4183

UWAGA. Absolwenci I liceum ogólnokształcącego w Gdańsku. Dyrekcja zawiadamia, że w piątek 3 stycznia 1958 r. godz. 17 odbędzie się zebranie absolwentów w auli szkoły Wały Piastowskie 6, w sprawie powołania Komitetu Zjazdowego. G-22649

PODZIĘKOWANIE. W rocznicę przeprowadzenia operacji i uratowania życia tą drogą składam serdeczne podziękowania i życzenia noworoczne profesorowi Kani, adiunktowi Wałędowskiemu, dr Drozkowskiemu, Łuczan, Majewskiemu, Przybulakowi, wszystkim siostrom oddz. i personelowi Akademii Medycznej, I Oddziału Chirurgicznego 4 c, Antoni Asunowicz. G-22651

POSIADAM warsztat elektro - mech. możliwość produkcji. Poszukuję wspólnika z gotówką 20 30 tysięcy zł. Oferty: „Dziennik Bałtycki" Gdańsk pod „22653". G-22653

NOWOZAŁOŻONA gremplarnia wełny Orunia, Jedności Robotniczej 167 (targowisko zwierząt) z dniem 2 stycznia czynna od godziny 7.30 do 15.30. G-22655

Za wzięcie udziału w pogrzebie, za zorganizowanie pogrzebu

ś. † p.

Michałowi Słupkowi

składamy najserdeczniejsze podziękowanie Radzie Zakładowej PSP w Gdyni, Ob. Ob. Łubie, Wilkowi, Kalinowskiemu, Choińskiemu i pozamiejscowym strażom oraz wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie

G-5348 **żona, synowie, brat i rodzina**